

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie, za 1— Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2 40, kwart. 7—				
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

P. MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI O SĄDOWNICTWIE.

Słowa Pana Ministra Sprawiedliwości Grabowskiego, wypowiedziane w Komisji budżetowej Sejmu, odbiły się donośnym echem zarówno w kołach sądownictwa polskiego, jak i w najszerszych sferach społeczeństwa. To społeczeństwo interesuje się stale i zawsze najżywiej stanem sądownictwa, bo przecież sędzia jest tym czynnikiem władzy państwowej, który wnika w najdonioślejsze sprawy jednostek. Rozstrzyga o ważnych i wielkich sprawach majątkowych; w jego ręku spoczywa nieraz godność, los, niemalże życie obywatela i jego rodziny. Ważność rozstrzygnięć sędziowskich jest tak wielka a ich trudność tak ciężka, że prawo ustrojowe polskie podobnie jak prawa ustrojowe wszystkich nowoczesnych państw postawiły sędziemu na specjalnym miejscu zastrzegając mu konstytucyjnie pełnię swobody i niezawisłości w wykonywaniu jego władzy. Tę niezawisłość sędziowską ceni wysoko nasze społeczeństwo, dopatrując w niej rękojmi, że sprawy obywateli rozpatrywane będą niezależnie od wszelkich koniunktur i okoliczności zawsze tylko pod kątem widzenia czystej, niczym nieskażonej sprawiedliwości, zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Szczerze, śmiało, realnie postawił Pan Minister sprawę sędziów. Realnie dla tego, bo nie poprzestał jedynie tylko na poruszeniu samych tylko obowiązków sędziego; nie poprzestał na apelu do sędziów, by nadal niezłomie dzierżyli sztandar idei sprawiedliwości. Spojrzył w oczy życiowej prawdzie i odsłonił i drugą stronę medalu. Stwierdził, że sędzia, który ma istotnie spełniać godnie swe zadania, ma się znaleźć w takich warunkach życiowych, któreby mu spełnianie tych zadań umożliwiały i ułatwiały. Zrozumiał, że troska o zaspokojenie prymitywnych potrzeb życiowych, że obarczanie sędziego nadmierną pracą są czynnikami, które mogą pracę sędziowską w wysokim stopniu utrudnić. Z tym rozumieniem łączy się zapewne o stałej trosce, jaką tym właśnie kwestiom zamierza poświęcić Pan Minister.

To był jeden moment przemówienia Pana Ministra Grabowskiego. Ale był w nim jeszcze dalszy, jeszcze większego może znaczenia. Ten drugi podniósł na duchu zarówno sędziów jak i opinię publiczną.

Oto zdarzyły się w ostatnich czasach wypadki, związane pośrednio z sądownictwem, które w bezkrytycznych umysłach były w stanie rzucić cień na całość sądownictwa. I w tym względzie załatwił Pan Minister sprawę mocno i wyraźnie. Stwierdził, że sędzia polski „mocny duchem i ideą pracy ofiarnej i bez załamania”. To znaczy, że te sporadyczne wypadki, o których zresztą głośno było w prasie, nie wypłynęły z psychicznej struktury sądownictwa, że te wypadki są sędziom obce i dalekie, że są czemś, co przesunęło się raczej obok sądownictwa, nie mając nic wspólnego z poziomem moralnym i ideowym ogółu sędziów. Ten poziom jest po dzień dzisiejszy utrzymany w całej pełni.

I wreszcie moment trzeci: Pan Minister chce być bezwzględnie strażnikiem sędziowskiej niezawisłości. Pan Minister rozumie, że praca sędziego jest pracą twórczą, że praca ta jest sztuką w całym tego słowa znaczeniu, sztuką sędziowania, sztuką wielką i czystą. Ta sztuka, jak każda inna, roz-

Obrady w sejmowej Komisji budżetowej. Referat posła Z. Strońskiego.

Warszawa, 14 stycznia. (P. A. T.) Sejmowa komisja budżetowa w obecności p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego obradowała w wczorajszym po-dzeniu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie posiedzenia bardzo obszerny, bo około dwóch godzin trwający referat wygłosił pos. Zdzisław Stroński. Mówca rozpoczął referat od omówienia spraw policji państwowej, podkreślając, że do zasadniczych posunięć należy opracowanie zarządzenia o organizacji komendy głównej policji państwowej.

W dziedzinie spraw łączności wybudowano szereg radiostacji. W okresie bieżącej sytuacji budżetowa policji jest lepsza. Motoryzacja policji wchodzi w stadium realizacji. Utworzony referat policji kobiecej daje dodatnie wyniki. Bardzo żywe jest tętno życia kulturalno-oświatowego policji. Policjant polski okazał się też obywatel-em współczującym nędzy. Z inicjatywy i ze składek policjantów zorganiz-

nizowano 60 specjalnych kuchni dla dzieci i starców. Wydano w nich w okresie zimowym przeszło 131.000 śniadań, 734.000 obiadów i 105.000 kolacji, 13.848 dzieciom i starcom.

Przechodząc do scharakteryzowania działalności Korpusu Ochrony Pogranicza, referent wskazał, że działalność K. O. P. idzie w kierunkach organizacji, szkolenia wojska i ochrony granicy. Przytrzymano na nielegalnym przekroczeniu granicy 1.646 osób, wykryto i zlikwidowano 95 afer szpiegowskich, ujęto przemyt w 1215 wypadkach, zlikwidowano potajemnych gorzelni 22 itd. KOP. rozwija też wielostronną działalność propagandową i oświatową, prowadząc ją za pomocą żołnierskich szkół początkowych, przez które przeszło 11.400 żołnierzy, przyczym 1.618 nauczyło się czytać. Kulturalno-oświatowa i społeczna działalność K. O. P. wśród ludności pogranicza oceniana być musi jako bardzo doniosła dla Państwa i zasługuje na wydatniejsze poparcie.

Taktyka komunistów.

Dalej sprawozdawca przechodzi do omówienia sytuacji w ruchu komunistycznym, podkreślając, iż w wyniku zmiany taktyki po 7ym kongresie kominternu cechuje go dążność do leś-galności i masowości przez przenikanie do wszelkiego rodzaju organizacji i wysuwanie hasel nawet nie wyraźnie komunistycznych w celu montowania t. zw. frontu antyfaszystowskiego. K. P. P. (komunistyczna partia polska) wytycza wszystkie siły, by sobie zjednywać doły społeczne i pogłębiać ich radykalizację. Wyrazem i konsekwencją tego był szereg zajęć o charakterze masowym w marcu i kwietniu r. ub. K. P. P. znacznie zasilila swą akcję na terenie wiejskim.

Podjęte represje zahamowały podjęte na szeroką skalę zamierzenia zbol-szewizowania umysłowości szerokich sfer społeczeństwa nie zlikwidowały ich jednak całkowicie. K. p. p. udało się pozyskać dla swych celów Polski Związek Myśli Wolnej oraz Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W wyniku akcji likwidacyjnej ilość czasopism komunistycznych spadła do

7. Akcję komunistyczną wzmógł wpływ setek działaczy zwolnionych wskutek amnestji.

Z kolei mówca omawia obszernie zagadnienie miejsca odosobnienia w Bez-rezie kartuskiej, podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla państwa, prowadzonej w ten sposób, że dostarczanie dowodów wymaganych przez sądy było prawie niemożliwe.

PROBLEM UKRAIŃSKI.

Posel Stroński uzupełnił jeszcze swój referat specjalnym ustępem poświęconym zagadnieniu wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich. Prawę tych stosunków mówca zapisuje na dobro min. Spr. Wewn. Obecny rząd podjął ten problem po płk. Sławku, który z żelazną konsekwencją postawił to zagadnienie w rządzie najpilniejszych zadań rządu oraz po b. premierze Kościalskim, który do-

prowadził do postawienia tej sprawy na właściwej platformie.

Oczywiście zagadnienie to musi rozwijać się etapami, musi następować powolne i systematyczne zrozumienie istoty tego problemu, co wymaga głębokiej wnikliwości politycznej. Należy podkreślić, że to zrozumienie następuje zarówno w kierowniczych kołach politycznych społeczeństwa ukraińskiego, jak i społeczeństwa polskiego.

Akcja ta prowadzona obecnie przez rząd premiera Składkowskiego poczynila już bardzo duże postępy, co się objawiło chociażby w oświadczeniach czolowych i wybitnych polityków ukraińskich na poprzedniej sesji sejmowej. Oświadczenia szefów politycznej reprezentacji parlamentarnej ukraińskiej w sprawie stosunku nie tylko tych kierowników politycznych, ale i ludności do zagadnień armii i obrony państwa znalazły potwierdzenie w postawie ludności ukraińskiej. Należy podkreślić znaczne uspokojenie jakie nastąpiło w tych terenach. Po tej linii potoczy się dalej życie w Małopolsce Wschodniej. Dlatego ze względu na wagę zagadnienia rząd powinien usuwać wszelkie drobne utrudnienia, które mogą hamować naturalny rozwój tego procesu. Chodzi m. in. o załatwienie zaopatrzenia inwalidów ukraińskich, dalej o umożliwienie rozwoju kulturalnego ludności ukraińskiej przez ustanowienie katedry historii i literatury ukraińskiej na Uniwersytecie lwowskim i wreszcie o zastosowanie napisów dwujęzycznych tam, gdzie ludność ukraińska mieszka w zwartych skupieniach.

Na zakończenie, referent jeszcze raz stwierdził, że na odcinku stosunków polsko-ukraińskich nastąpiła już poważna i duża poprawa.

MOWA PREM. SKŁADKOWSKIEGO.

Po przemówieniu p. referenta przewodniczący zakomunikował Komisji za prośbą p. prezesa Rady Ministrów na pokaz działania zwartych oddziałów policji w Gołędzinowie. Zaproszenie to p. premier gen. Składkowski uzasadnił w przemówieniu, w którym m. in. powiedział:

Wysoka Komisjo! Wyczerpujące sprawozdanie p. referenta zwalnia mnie od t. zw. wstępnego przemówienia tym bardziej, że doświadczenie nauczyło mnie, że najlepszą bronią pod sądowego zwykle jest pokorne milczenie, a nie wywoływanie polemiki, która w wypadku omawiania budżetu ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest zawsze dostatecznie wyczerpującą bez tego wstępnego przemówienia. Wiem, że się bez tej polemiki nie obej-dzie. Dzień dzisiejszy skończy się zapewne dopiero o północy.

Chcę wykorzystać moment, kiedy jest jeszcze światło dnia, aby Wysokiej Komisji pokazać mi nieci ni więcej tylko nowoczesny sposób rozpraszania tłumy przez zwarty oddział policji. Jestem bardzo wdzięczny p. prezesowi Świdzińskiemu, że zgodził się na tego rodzaju „drastyczny” pokaz. Ciąta parlamentarne bowiem noszą w sobie z natury rzeczy pierwiastek wolności i niechęć do wszelkiego rodzaju czynności policyjnych. Stąd nawet oglądanie takiego pokazu mogło być uznane jako nie odpowiadające Wy-

Nad demokracją sowiecką czuwa prokurator.

Mor. Ostrawa, 14. 1. (PAT.) „Morawsko-slezsky denik” cytując wyjątki z artykułu dr. Kramarza na temat Sowietów.

„Pakt z Sowietami — pisze dr. Kramarz — nie przynosi szczęścia. Nawet najbardziej społecznie uświadomieni ludzie nie dadzą się wprowadzić w błąd opowiadaniem o rzekomym szczęściu pracujących w sowieckim raj-u, a tym bardziej bajką o demokra-

tycznej nowej konstytucji. Moskiewscy czarodzieje zaopatrzyli konstytucję hasłami demokratycznymi. Prawa głosu będą mieli tylko zaufani komuniści, a nad całą „demokratyczną wolnością” czuwać będzie najwyższy prokurator, który likwiduje komunistyczną opozycję za pośrednictwem kuli lub obozów koncentracyjnych w lodowej tundrze”.

wijać się może i tworzyć tylko w gwarancjach niezawisłości. Wszelki nacisk na nią może ją tylko przytłumić i załamać. Zachwianie niezawisłości sędziowskiej musi podciąć zaufanie społeczeństwa do sądownictwa. Krępowanie niezawisłości jest polityką na bardzo krótką metę. Pan Minister w

w miejsce tego pragnie budować sądownictwu drogę trwałą, prostą i silną. I dla tego chce ją oprzeć na fundamencie niezawisłości.

Mowa Pana Ministra Grabowskiego jest jednym z najsilniejszych akcentów obecnych debat parlamentarnych.
Dr. A. L.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

PREM. GOERING WE WŁOSZACH

Rzym, 14. 1. (PAT.) Premier Goering powitany został na granicy Brennera przez przedstawiciela włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, do wódce konpusu armii w Bolzano i attache lotniczego ambasady włoskiej w Berlinie. Po krótkim postoju Goering odjechał do Florencji, gdzie powitały go władze miejskie, poczym udał się w dalszą drogę do Rzymu.

KONFISKATA „DZIENNIKA POLSKIEGO“.

Morawska Ostrawa, 14. 1. (PAT.) „Dziennik Polski”, organ polskiej ludności w Czechosłowacji został przez władze czeskie skonfiskowany.

Konfiskacie uległ artykuł, omawiający antyczeską propagandę w prasie zagranicznej, oraz artykuł polemiczny w sprawie odczytów komunistycznych na Śląsku cieszyńskim.

ANTYKATOLICKIE WYSTĄPIENIA NA LITWIE.

Tylża, 14. 1. (PAT.) Z Kowna donoszą: Pod wpływem akcji partii tantimników część duchowieństwa litewskiego zaczęła się wyrażać za koniecznością likwidacji mienia kościelnego, którego wartość obliczają w Litwie na 100 milionów litów. W propagowaniu tych hasel bierze aktywny udział czasopismo katolickie „20 Amzuns”. Przeciwnie tego rodzaju prądom wystąpiła starsza i poważniejsza część duchowieństwa, broniąc zasady nietykalności dóbr kościelnych i dowodząc, że wyłączenie mogłyby się odbyć tylko i jedynie za zgodą państwa. Sprawą tą zajmował się czynnie kongres Akcji Katolickiej, przy czym część mówców wypowiedziało się na rzecz zwolenników likwidacji. Przeciwnie tej decyzji starsze duchowieństwo rozpoczęło akcję przy pomocy ambon. Kaznodzieja kowieński ks. Katinas, wygłaszając kazanie w katedrze kowieńskiej, ostro skrytykował wystąpienie „20 Amzuns” dowodząc, że artykuły, drukowane w tym pseudo-katolickim czasopiśmie litewskim, pachną herezją. Kościoły litewskie — zdaniem kaznodziei — są wyjątkowo biedne, np. wartość złota w bazylice kowieńskiej nie przekracza 500 litów.

DZIENNIKARZE UCZCILI PAMIĘĆ GEN. POPOWICZA.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Syndykatu dziennikarzy lwowskich, świat dziennikarski uczcił pamięć ś. p. sen. gen. B. Popowicza. Przed rozpoczęciem obrad przemówienie o zasługach ś. p. Zmarłego dla Polski i Lwowa, wygłosił prezes red. Bronisław Laskowicki. Przemówienia tego obecni wysłuchali stojąc.

ROZDAWNICTWO WĘGLA.

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Po 15-ym bież. miesiąca Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej rozpocznie wydawanie węgla na następny okres miesięczny.

Spółdzielczość polska w r. 1936.

WZROST ZAINTERESOWANIA RUCHEM SPÓLDZIELCZYM. — ZNAMIENNE GIOSY CZYNNIKÓW OFICJALNYCH. — SPÓLDZIELCZOŚĆ NA FRONCIE WALKI O POPRAWĘ GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO. OSIĄGNIĘCIA ORGANIZACYJNE I GOSPODARSTWA. — WAŻNIEJSZE WYDARZENIA.

Konczący się rok 1936 był jednym z najwyższych okresów rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce. Nietylko dla tego, że spółdzielczość przełamawszy złą koniunkturę i apatię organizacyjną szerokich mas ludowych ruszyła na przód, ale dlatego przede wszystkim, że w r. 1936 bardziej niż kiedykolwiek uwidoczniła się doniosłość zadań spółdzielczości we wszelkich planach przebudowy i poprawy struktury naszego gospodarstwa społecznego. Coraz silniej ustalała się w świadomości społeczeństwa pewność, że spółdzielczość musi być jednym z bardzo ważnych ogniw życia społecznego i gospodarczego. Wynikiem tego przeświadczenia było niespotykane dotąd w historii spółdzielczości polskiej zainteresowanie nią w całym społeczeństwie. Zainteresowanie to przejawiało się na łamach prasy, w programach działalności wszelkich bodaj ruchów społecznych i ich organizacji. Szczególnie silnie przejawiało się ono wśród młodzieży, zwłaszcza wiejskiej. Nawet dziekana, zdawałoby się tak odległa, jak literatura, zaczyna pisać o spółdzielczości (M. Dąbrowska, G. Morcinek).

Przeświadczenie o znaczeniu ruchu

Obrady komisji kolejowej polsko-niemieckiej.

W poniedziałek rozpoczęły się we Lwowie obrady komisji kolejowej polsko-niemieckiej w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów i omówienia kwestyj ruchu towarowego tranzytem przez Polskę z Rzeszy do Prus Wschodnich i naodwrot.

Udział w konferencji biorą przedstawiciele polskiego ministerstwa komunikacji na czele z nacz. wydziału Ejsmondem, nadto przedstawiciele dyrekcji kolejowych katowickiej, poznańskiej, toruńskiej i wileńskiej, ze strony niemieckiej przedstawiciele ministerstwa kolei z p. Schnaepem na

czele i delegaci dyrekcji kolejowych z Opolą, Wrocławia, Berlina, Szczecina i Królewca.

Po części oficjalnej i ogólnej obrad przedstawiciele obu ministerstw rozjechali się, natomiast specjaliści rozkładów jazdy pracować będą we Lwowie do soboty.

Lwów został wybrany na miejsce konferencji m. in. celem pokazania przedstawicielom kolejnictwa niemieckiego zabytków Lwowa, które goście zwiedzają autobusem miejskim, w szczególności Panorama Racławicką i Wysoki Zamek.

Obowiązek wystawiania zaświadczeń pracy robotnikom.

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Doszło do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych, że Wydziały powiatowe oraz Zarządy miejskie w niektórych wypadkach odmawiają wydawania zaświadczeń z pracy robotnikom, zwalnianym z robót publicznych, uzasadniając odmowę tym, że robotnicy ci nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W związku z tym Ministerstwo spraw wewn. w piśmie wystosowanym do wojewodów, przewodniczących Wydziałów powiatowych i prezydentów miast stwierdziło, że w myśl art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zakład pracy, z którym ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy rozwiązał stosunek najmu pracy, obowiązany

jest na żądanie robotnika wydać zaświadczenie w ciągu 24 godzin.

Z brzmienia tego postanowienia wynika, że obowiązek wydania zaświadczenia nie jest zależny od okoliczności, czy w myśl obowiązujących przepisów dany robotnik istotnie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zaświadczenie takie ma znaczenie środka dowodowego, stwierdzającego ostateczność, że dany robotnik był zatrudniony w zakładzie pracy, nie przesądza zatem bynajmniej prawa do zabezpieczenia. O prawie tym orzekają właściwe władze t. j. organa Funduszu Pracy.

Nieprzestrzeganie przepisów art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. zagrożone jest sankcjami karnymi, przewidzianymi w art. 34 ust. (3) tej ustawy.

Pokazowa akcja policji w terenie.

Warszawa, 14 stycznia. (P. A. T.) W południe członkowie komisji budżetowej Sejmu wraz z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, wicemin. Korskim głównym komendantem pp. gen. Kordian-Zamorskim i gronem urzędników wyjechały autobusami do Gołędzinowa do koszar rezerwy komendy głównej policji państw. Na miejscu wyjąśnień udzielał gen. Zamorski. Na obszernym dziedzińcu jedna kompania odbywała ćwiczenia, druga przygotowywała się, by pozorować tłum demonstrantów, który miał być za chwilę rozpraszany.

Na dany sygnał kompania policji

w pełnym rynsztunku wybiegła z koszar i szybko utworzyła kolumnę. Na rozkaz kompania wsiadła do stojących w pogotowiu samochodów, przy czym p. Premier zwrócił uwagę obecnych, że wszystkie auta są polskiej produkcji. Członkowie komisji oglądali następnie ćwiczenia kompanii w różnych szykach, przeznaczonych do rozpraszania tłumy. Zademonstrowano również użycie granatów z gazem łzawiącym. W czasie tego pokazu niektórzy posłowie, stojący w pobliżu terenu zagazowanego, na własnej osobie odczuli działanie gazu. Zauważywszy to, Premier oświadczył: ja płacę, bo jestem krytykowany na

ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 14. 1. (P. A. T.) Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zapowiedział w związku z „blokadą” Domu akademickiego w Wilnie w listopadzie roku ub., iż nie wznowi wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie, dopóki sprawa zajmowania miejsc przez młodzież polską i żydowską w salach wykładowych i pracowniach „nie będzie zgodnie załatwiona”. Od tej chwili czynił on wszelkie wysiłki, by do zgodnego załatwienia tej sprawy doprowadzić. Wobec faktu, że wysiłki te nie dały ostatecznego wyniku, p. rektor doszedłszy do przekonania, iż wyczerpał wszystkie możliwości wprowadzenia biegu życia uczelni na tory normalnej pracy, uznał, iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko złożyć swą godność. Stanowisko to podzielił p. prorektor i również zrzekł się swego urzędu.

W tej sytuacji minister W. R. i O. P. zarządził na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15-go marca 1935 r. czasowe zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego w całości.

Jak się dowiadujemy, kwestia ponownego otwarcia Uniwersytetu i sposobu tego otwarcia, załatwiona będzie w dniach najbliższych.

ODCZYT PLK. MATUSZEWSKIEGO.

Kraków, 14. 1. (PAT.) B. minister Ignacy Matuszewski wygłosił dziś w Uniwersytecie Jagiellońskim odczyt pt. „O kapitalizacji wewnętrznej”. Odczyt wywołał duże zainteresowanie, którego wyrazem była wielka liczba zgłoszeń o karty wstępu. Odczyt zgromadził wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki, Akademii Umiejętności, uniwersytetu i ekonomistów.

komisji, ale dlaczego Panowie płaczą?

Następnie posłowie udali się autobusami na szosę modlińską, gdzie ustawiła się już kolumna policjantów pozorująca tłum demonstrantów. „Demonstranci” wznosili różne okrzyki, rzucali kamienie i t. d. Przybyła autami druga kolumna policji, zajęła całą szerokość szosy i zwartym szykiem posuwała się ku demonstrującym. W końcu udało się tej kolumnie zepchnąć „tłum” na bok szosy i do rowów przydrożnych. Demonstranci zostali rozproszeni.

Pokaz zakończony został defiladą oddziałów policji przed panem premierem i członkami Komisji.

Po pokazie posłowie wraz z p. premierem i towarzyszącymi mu urzędnikami odjechali z powrotem do Sejmu.

roku tym Związek „Społem” wydał 280 oświadczeń o celowości wiejskim spółdzielniom spóżywców, wobec 204 w r. 1935. Polska w forsownym tempie organizuje się gospodarczo. Zagęszcza się również szybko sieć spółdzielni mleczarskich, a w mieście spółdzielni rzemieślniczych i robotniczych wytwórczych i pracy.

W postępie gospodarczym, który przejawiał się już w latach poprzednich (1934—1935), następuje wzmocnienie tępa i ujęcie go w planowe ramy. Spółdzielczość spóżywców tworzy swój trzyletni plan rozwoju, wstępując w ten sposób w ślady wielkich ruchów spółdzielczych Zachodu. Pierwsze 3 kwartały 1935 r. wykazują wzrost obrotów spółdzielni spóżywców o 4 proc., a na wsi nawet o 6 proc. pomimo trwającej niżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Wzrost obrotów wykazuje również hurtownia spółdzielni spóżywców — Związek „Społem”. Wielkimi krokami idzie naprzód produkcja spółdzielcza, osiągając w niektórych gałęziach 100 proc. wzrost ilości wyprodukowanych towarów, i prawdopodobnie dwudziesto- lub trzydziestoprocentowy wzrost obrotów. Na terenie spółdzielczości rolniczej najciężiej zaatakowane przez kryzys spółdzielni rolniczo-handlowe opanowały nareszcie sytuację. Spółdzielnie mleczarskie osiągnęły bardzo silny wzrost działalności w porównaniu z rokiem poprzednim: już w I kwart. 1936 r. wykazał wzrost ilości dostarczonego mleka w porównaniu z I. kwart. 1935 r. W samych tylko spółdzielniach

Związku Spóldz. Roln i Zar.-Gosp. z 22 na 122 tysiące litrów, a więc 48 proc., za nabiał uzyskano o 54 proc. więcej niż w r. ub., za mleko wypłacono rolnikom o 72 proc. więcej.

Rok 1936 obfitował w doniosłe wydarzenia na terenie spółdzielczym: na pierwszy plan wysunąć tu można uroczystości jubileuszowe „Społem” Zw. Spóldz. Spoż. R. P., który w roku tym zakończył 25-lecie swojej działalności. Zjazd Jubileuszowy Związku, odbyty w dniach 13 i 14 czerwca w Warszawie, przy udziale tysiąca uczestników zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W związku z uroczystościami jubileuszowymi zorganizowano wystawę spółdzielczości spóżywców w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu, którą zwiedziło ponad 50.000 osób. We wrześniu spółdzielczość polska po raz pierwszy gościła przedstawicieli kilkunastu państw zgromadzonych na obradach władz naczelnych Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, którzy wynieśli z Polski jak najlepsze wrażenia. Wpłynęło to na wzrost zainteresowania spółdzielczością polską ze strony zagranicy, którego wyrazem były liczne wydechy zagraniczne i obranie prezesa Spółdzielczego Instytutu Naukowego — p. Stanisława Thugutta, jednogłówną uchwałą Międzynarodowego Instytutu Naukowego Spółdzielczego na członka tej instytucji.

W historii ruchu spółdzielczego w Polsce rok 1936 pozostanie jako rok wyjścia spółdzielczości na szerokie drogi rozwoju.

